

## ESTER LIBER

ur. 1936; Ulanów



<b>Miejsce i czas wydarzeń</b>	Ulanów, dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, rodzina i dom rodzinny, historia rodziny, dziadek

### Dziadek Icek Chabler

A dziadek miał pola i miał krowy i miał karcznię [karczmę]. Karczma [to miejsce], gdzie się pije piwo białe i ciemne i herbatę i cafe. A babcia robiła bułki. Oni mi powiedzieli: „Jak nie ma Icka – to jest mój dziadek – to nie ma gdzie iść wieczorem.” Tak siedzieli i rozmawiali. Ale nie przychodzili takie, on nie trzymał wódki. Nie, tego nie było. Jak ktoś pił za dużo, to on prosił wyjść, u Icka tak się nie zachowuje. Mój dziadek był też żołnierzem w pierwszej wojnie. Chabler nazywał się. I pierwszy syn jego został zabity. On miał [synów:] Mosze, Chemia, Dawid; Dawid był pierwszy syn. Ja go nie znałam, bo ja jeszcze nie byłam na świecie. Miał jeszcze trzy czy cztery synów, a moja mama było tylko jedna dziewczynka, córka. I wyszła za męża za mojego tatusia, jak on skończył [służbę] w wojsku, w polskiej kawalerii. On bardzo lubił konie. Też w domu miał konia. Przed jego śmiercią ktoś mu ukradł tego konia. A on widział jak ten koń idzie, idzie, i nogi idą z tyłu. On nie chciał iść. On bardzo lubił mojego tatusia. I ja nie pamiętam tego, ale on kupował cielaki od Polaków, co mieszkali koło nas, i robił eksport. I też był wspólni[kiem] z jednym szochet[em]. Dziadek mój umarł w swoim łóżku, jedyny jedyny z całej mojej rodziny. Umarł w domu. On prosił, żeby wołać wszystkie dzieci do niego. I jak przyszedł ostatni mój wujek, co został żyć po wojnie, Moszek się nazywał, to on skończył dychać i umarł. I ja pamiętam jak mamusia płakała strasznie: „Nie mam już tatusia. Mój tatuś umarł. Nie ma tatusia.”

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2017-12-03, Hajfa
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"